

JUGOSŁOWIAŃSCY ZBRODNIARZE WOJENNI W PIOTRKOWSKIM ARESZCIE ŚLED CZYM

Jak donosi Dziennik Łódzki, do Aresztu Śledczego w Piotrkowie Trybunalskim trafiło dwóch, skazanych przez Międzynarodowy Trybunał Karny ds. byłej Jugosławii w Hadze, zbrodniarzy wojennych. Chodzi o byłego ministra spraw wewnętrznych i byłego szefa policji. Mićo Stanišić i Stojan Źupljanin zostali skazani na 22 lata.

Wyroki w sprawach przeciwko Mićo Stanišićowi i Stojanowi Źupljaninowi zapadły w 2013 roku, a Międzynarodowy Trybunał Karny ds. byłej Jugosławii w Hadze, za zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości podczas wojny w latach 1992-1995, skazał ich na 22 lata więzienia. Skazani złożyli apelację, jednak tę ostatecznie odrzucono w 2016 roku.

Co ciekawe, jak zauważa Dziennik Łódzki, Stanišić i Źupljanin to nie jedyne osoby skazane przez MTK odbywające swój wyrok w piotrkowskim areszcie. W tym samym areszcie karę odbywają też gen. Radislav Krstić i Sreten Lukić.

Dlaczego zbrodniarze trafili do Piotrkowa? Jak się okazuje, wszystko za sprawą umowy między rządem Polski a Organizacją Narodów Zjednoczonych o wykonywaniu wyroków Międzynarodowego Trybunału Karnego. Na podstawie podpisanych umów międzynarodowych, koszt utrzymania więźniów ponosi Skarb Państwa.

Jak podkreślał w rozmowie z dziennikarzami Dziennika Łódzkiego por. Cezary Jabłoński, rzecznik prasowy Aresztu Śledczego w Piotrkowie, „osadzeni przebywają w pojedynczych celach, są zdyscyplinowani i nie sprawiają żadnych trudności. Porozumiewają się w języku angielskim i rosyjskim”. „Jesteśmy jedyną polską jednostką penitencjarną w której przebywają osadzeni na podstawie umowy pomiędzy Rządem RP a ONZ o wykonywaniu wyroków Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii” - dodaje por. Jabłoński.